



Glosa

do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 15/09¹

Przepis art. 924 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy wpisu w księdze wieczystej wzmianki o wszczęciu egzekucji.

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Jerzego R. przy uczestnictwie Małgorzaty R. o wpis wzmianki o egzekucji, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 7 maja 2009 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, postanowieniem z dnia 18 grudnia 2008 r. podjął uchwałę powyższej treści.

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało w następujących okolicznościach procesowych. Wpis został dokonany po złożeniu przez komornika wniosku wraz z wezwaniem do zapłaty. Następnie został utrzymany w mocy. Sąd Okręgowy w Szczecinie, rozpoznając apelację od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 30 czerwca 2008 r., postanowieniem z dnia 18 grudnia 2008 r. zadał następujące pytanie prawne:

„Czy po wejściu w życie ustawy z dnia 24 maja 2007 r. nowelizującej ustawę o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 112, poz. 769), która uchyliła przepis art. 772 k.p.c., stanowiący podstawę rozporządze-

¹ OSNC 2010, nr 1, poz. 10; LEX nr 492373; Biuletyn SN 2009, nr 5, poz. 6; Wspólnota 2009, nr 21, s. 45.

nia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników (Dz.U. Nr 10, poz. 52 z późn. zm.) przepis art. 924 k.p.c., może stanowić samodzielną podstawę wpisu w księdze wieczystej wzmianki o wszczęciu egzekucji?”

Z uzasadnienia głosowanej uchwały wynika, że w ocenie Sądu Okręgowego odpis wezwania do zapłaty długu skierowany przez organ egzekucyjny do dłużnika w wyniku nowelizacji z dnia 24 maja 2007 r. utracił moc dokumentu urzędowego z dniem 28 grudnia 2007 r., a tym samym przymiot podstawy do wpisu. Stąd przedstawione zagadnienie prawne, czy art. 924 k.p.c. stanowi samoistną podstawę prawną do wpisu wzmianki o wszczęciu egzekucji.

SN zwrócił uwagę, że do dnia 28 grudnia 2007 r. komornik, składając w trybie art. 924 k.p.c. wniosek, załączał do niego jako podstawę do wpisu dokument urzędowy – odpis swego wezwania do zapłaty długu, który jednocześnie kierował do dłużnika. Podkreślił, że ustawa z dnia 24 maja 2007 r. nowelizująca ustawę o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 112, poz. 769) uchyliła art. 772 k.p.c. Ten m.in. przepis stanowił podstawę wydania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników (Dz.U. Nr 10, poz. 52 ze zm.). Jego uchylenie skutkowało wyeliminowaniem z systemu prawnego m. in. § 124 rozporządzenia. SN odwołał się przy tym do art. 626⁸ k.p.c. kreującego kognicję wieczystoksięgową, którą wyznacza także rola ksiąg wieczystych, w tym w szczególności prawne gwarancje prawidłowości dokonywanych wpisów i ich skutki, a badająca i orzekająca rola sądu w takim postępowaniu służy realizacji rządzących nim zasad (postanowienia SN: z dnia 2 lipca 2004 r., II CK 265/04, niepubl. i z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 11/04, niepubl.). W tym miejscu – nawiązując do roli ksiąg wieczystych – SN przeszedł więc wprost do wykładni funkcjonalnej, w ogóle nie przejmując się, iż możliwe jest to dopiero po spełnieniu określonych wymogów. W uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 11 czerwca 1996 r. SN podniósł, że według utrwalonych w orzecznictwie zasad interpretacji przepisów prawa podstawowe znaczenie ma wykładnia językowa, a dopiero wtedy, gdy zawodzi, prowadząc do wyników niedających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem, jaki ma realizować dana norma, sięga się po dyrektywę wykładni sys-

temowej i funkcjonalnej². Dokonując interpretacji przepisów prawa, należy więc zawsze za punkt wyjścia przyjmować wykładnię językową. Dopuszcza się też możliwość odrzucenia nawet jednoznacznej – jak wydawać by się mogło – wykładni językowej, gdy przemawiają za tym dyrektywy wykładni systemowej i funkcjonalnej. Dotyczy to np. sytuacji niezgodności wyniku wykładni językowej z aksjologią systemu prawnego czy też niemożności jego akceptacji ze społecznego punktu widzenia³.

Następnie SN wywiódł trafnie – że zasadą jest dokonywanie wpisu lub wykreślenia na podstawie dokumentu urzędowego. Wskazuje na to norma procesowa wynikająca z art. 626⁸ § 2 k.p.c. Korzystanie z przepisu prawa jako podstawy tego rodzaju czynności ma więc charakter wyjątkowy, co oznacza, że z tego względu konieczność jego wykorzystania musi wynikać z samej treści takiej regulacji. Odwołał się do swego wcześniejszego poglądu prawnego, iż przepis prawa może stanowić podstawę wpisu do księgi wieczystej, gdy stwierdza nabycie *ex lege* prawa podlegającego ujawnieniu w księdze wieczystej, bez ustawowego wymagania poświadczenia tego nabycia (por. postanowienie SN z dnia 24 czerwca 1997 r., II CKN 216/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 7). Niemniej jednak nie wskazał podstawy prawnej tego stanowiska. Zauważyć (uzupełniając) więc w tym miejscu wypada, że wpis w księdze wieczystej może być dokonany na podstawie także przepisu prawa, a tę ostatnią możliwość przewidział prawodawca wprost w przepisie § 10 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów (Dz.U.

² III CZP 52/96 (OSNIC 1996, nr 9, poz. 111) oraz przytoczone tam orzecznictwo SN i TK, z którego wynika istotny wniosek, że w drodze wykładni nie można uzupełniać ustawodawcy; por. też uzasadnienia uchwały SN z dnia 9 sierpnia 1993 r., III CZP 101/93 (OSNCP 1994, nr 2, poz. 34) oraz postanowienia SN z dnia 4 listopada 1998 r., II CKN 873/97 (OSNIC 1999, nr 5, poz. 94); por. też W. S ł u g i e w i c z, *Fatalne skutki legislacyjnego niechlujstwa*, Rzeczpospolita 2008, nr 6, s. 16 za piśmiennictwem LEX-a do art. 924 k.p.c., t. I.

³ Z. R a d w a Ń s k i, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1994, s. 67, nb. 121; identyczne w zasadzie stanowisko zajęła H. C i e p ł a, *Kognicja sądu wieczystoksięgowego*, Przegląd Sądowy 1999 nr 9, s. 26 i nast. oraz powołane tam orzeczenia: TK z dnia 28 maja 1986 r., U 5/86 i SN z dnia 22 października 1992 r., III CRN 50/92 (OSNCP 1993, nr 10, poz. 181).

Nr 102, poz. 1122 ze zm. – dalej: rozp. wyk.) oraz w regulacji z § 59 ust. 2 i § 60 pkt 4 a), b), c) i d) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 sierpnia 2003 r. w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie informatycznym (Dz.U. Nr 162, poz. 1575 ze zm. rozp. wyk. inf.).

SN dalej trafnie podkreślił, że:

- jest to niewątpliwie regulacja szczególna (przy czym dodać należy, iż ten charakter odnosi się do zasady wskazanej w art. 626² § 5 k.p.c. – przyp. autora),
- przepis art. 924 k.p.c. nie prowadzi do zmiany stanu prawnego,
- bez aktywnej roli komornika sąd nie może dokonać *ex officio* wpisu wzmianki o wszczęciu egzekucji nieruchomości.

Niestety, nie sposób zgodzić się z dalszymi wywodami Sądu Najwyższego, który konkludował, że u podłoża przedstawionego zagadnienia prawnego legło błędne założenie, iż po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego komornik do wniosku o wpis wzmianki o wszczęciu egzekucji nie może już załączyć wezwania przewidzianego w art. 924 k.p.c., wskazując, iż jeśli obowiązkiem komornika jest podjęcie takich czynności, które dają podstawę do wpisu, a niezbędne jest właśnie dołączenie wezwania, to komornik, bez instruktażowego przepisu, jakim był § 124 rozporządzenia, ma obowiązek dokonania takiej czynności. Z powodu przywołanej nowelizacji – zdaniem SN – nie zmieniło się nic, jeśli chodzi o obowiązki komornika wynikające z art. 924 k.p.c., w tym nie zmienił się charakter tego przepisu, który nakłada na komornika obowiązek wykonania zawiadomienia w taki sposób, by dokonanie wpisu było możliwe. Podstawą wpisu jest odpis wezwania do zapłaty, który w wyniku nowelizacji nie utracił mocy dokumentu urzędowego.

Na wstępie, już po lekturze glosowanego, dość krótkiego uzasadnienia z orzeczeniem, nasuwa się wniosek, iż Sąd Najwyższy posłużył się dyrektywą raczej niewłaściwą dla procesu interpretacji prawa, sprowadzającą się w zasadzie do konkluzji, że cel uswięca środki.

Z przepisu art. 390 § 1 k.p.c. wynika, że jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy. Literalnie warunkiem więc udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne jest konieczność wykazania przez sąd

II instancji – jako warunek *conditio sine qua non* – powstania zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości. Treść art. 924 k.p.c. jest oczywista i zrozumiała. Komornik – jednocześnie z wysłaniem dłużnikowi odpisu wezwania do zapłaty długu – przesyła do właściwego sądu wieczystoksięgowego wnioski o dokonanie w księdze wieczystej wpisu o wszczęciu egzekucji lub o złożenie wniosku do zbioru dokumentów. Z treści tego przepisu jednoznacznie wynika, że regulacja ta nie tworzy podstawy do wpisu do księgi wieczystej. Nic o niej nie wspomina. Przepis ten obowiązuje w niezmienionym brzmieniu od 1-go stycznia 1965 r. Nigdy nie nastęrczał absolutnie żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Nigdy także nie był traktowany jako pełniący rolę samoistnej *ex lege* podstawy wpisu⁴. Kreuje jedynie jednorazową legitymację procesową czynną organu egzekucyjnego, mającą doprowadzić do dokonania w księdze wieczystej wpisu o wszczęciu egzekucji o charakterze *erga omnes*, mając na względzie treść 925 § 1 zd. 2 ze skutkiem wyznaczonym przez art. 29 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm. – dalej: u.k.w.h.)⁵. Taką konstatację w uzasadnieniu winien sformułować SN na postawione pytanie i od razu odmówić na nie odpowiedzi, zważywszy na art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) mówiący, iż jeżeli skład SN uzna, że przedstawione zagadnienie wymaga wyjaśnienia, a rozbieżności – rozstrzygnięcia, podejmuje uchwałę, w przeciwnym razie odmawia jej podjęcia (...). Zostały bowiem wypracowane w orzecznictwie SN pewne – wydaje się utrwalone –

⁴ Por. np.: uchwałę SN z dnia 17 czerwca 2003 r., III CZP 31/03 (OSP 2004, nr 7-8, poz. 94, Biuletyn SN 2003, nr 6, poz. 5, Wokanda 2003, nr 10, s. 7, Monitor Prawniczy 2003, nr 14, s. 627, Wokanda 2004, nr 1, s. 3, Prokuratura i Prawo – wkł. 2004, nr 1, s. 36, Monitor Prawniczy 2004, nr 15, s. 710) z glosami: aprobująca – Z. Świeboda, Monitor Prawniczy 2004, nr 3, s. 147, częściowo krytyczna – M. Lewandowski, Rejent 2004, nr 2, s. 156, krytyczna – W. Sługiewicz, OSP 2004, nr 7-8, poz. 94 – za LEX 78595; uchwałę SN z dnia 12 stycznia 2001 r. III CZP 48/00 (OSNC 2001, nr 5, poz. 70, Biuletyn SN 2001, nr 1, poz. 7, Wokanda 2001, nr 2, s. 4, Prokuratura i Prawo – wkł. 2001, nr 5, s. 31, Monitor Prawniczy 2001, nr 5, s. 288) – glosa częściowo krytyczna, M. Lewandowski, Rejent 2001, nr 3, poz. 110 – za LEX 44994; uchwałę SN z dnia 24 czerwca 1986 r., III CZP 63/86 (OSNC 1987, nr 10, poz. 151).

⁵ Przepis art. 29 u.k.w.h. przewiduje, że wpis w księdze wieczystej ma moc wsteczną od chwili złożenia wniosku o dokonanie wpisu, a w wypadku wszczęcia postępowania z urzędu – od chwili wszczęcia tego postępowania.

poglądy prawne na temat instytucji pytań prawnych. SN w postanowieniu z dnia 30 listopada 2005 r. podkreślił, że rozstrzygnięciu w trybie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym podlegają kwestie prawne budzące poważne wątpliwości sądu rozpoznającego apelację. Wątpliwości te mogą wynikać z niejasnego brzmienia przepisów mających w danej sprawie zastosowanie, a dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego niewyjaśnionych, lub z rozbieżności w dotychczasowej judykaturze. Powinny być sformułowane i umotywowane w sposób usprawiedliwiający wahania sądu w opowiedzeniu się za określoną koncepcją prawną spośród koncepcji mogących wchodzić w rachubę. Wymagają pozostawania w bezpośrednim związku z rozstrzygnięciem sprawy w tym sensie, że ich wyjaśnienie jest niezbędne⁶. Natomiast w postanowieniu z dnia 25 października 2006 r. SN wskazał, że przepis art. 390 § 1 k.p.c. ma na względzie wyłącznie pytania (zagadnienia) do „rozstrzygnięcia”. Jeżeli zatem zagadnienie prawne przedstawione przez sąd apelacyjny ma postać pytania do uzupełnienia, to okoliczność ta uzasadnia odmowę podjęcia uchwały na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym⁷. Z kolei SN w postanowieniu z dnia 19 listopada 2008 r. podkreślił, że instytucja pytań prawnych, prowadząca do związania sądu orzekającego w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Powinna być zatem opisywana z pełnym uświadomieniem tej wyjątkowości, co z kolei nakazuje wyklądać przepis art. 390 § 1 k.p.c. w sposób jak najbardziej ścisły, bez żadnych koncesji na rzecz argumentów o nastawieniu celowościowym lub utylitarnym⁸. Z kolei w postanowieniu SN z dnia 16 maja 2008 r. SN wywiódł, iż ustawodawca, przyznając sądowi drugiej instancji uprawnienie do przedstawienia SN zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., uzależnił skuteczność skorzystania z niego od wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych oraz niezbędności ocze-

⁶ III CZP 97/05 (LEX nr 175459).

⁷ III CZP 73/06 (LEX nr 209211).

⁸ III CZP 21/08 (LEX nr 478176); identycznie w postanowienie SN z dnia 22 lutego 2007 r., III CZP 163/06 (LEX nr 260397).

kiwanej odpowiedzi do rozstrzygnięcia sprawy. Na sędzię drugiej instancji spoczywa więc obowiązek szczegółowego uzasadnienia, na czym polegają jego wątpliwości i dlaczego uważa je za poważne, oraz wykazania, że stwierdzone przezeń poważne wątpliwości prawne pozostają w związku przyczynowym z rozstrzygnięciem sprawy⁹. Wydaje się, że zaprezentowane przykłady orzecznictwa ocenić należy jako co najmniej dostatecznie umotywowane normatywnie.

Granice rozważań SN w glosowanym orzeczeniu zakreślone zostały w pytaniu prawnym, którym był związany, a nie w jego uzasadnieniu. Do interpretacji art. 924 k.p.c. wystarczy wykładnia językowa, na co wskazuje jej ugruntowana dyrektywa interpretacyjna ujęta w formie łacińskiej premii *clara non sunt interpretanda*¹⁰. SN zresztą nie wskazał w uzasadnieniu, na czym miałyby polegać wątpliwości interpretacyjne regulacji z art. 924 k.p.c., przede wszystkim w ramach wykładni literalnej, uprawniającej w ogóle do udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytanie prawne. Wręcz nie dostrzegł żadnych. Wydaje się, że dotychczasowe orzecznictwo SN¹¹ oraz głosy doktryny (w tym wstęp faktycznych twórców kodeksu postępowania cywilnego do najstarszego komentarza do tego kodeksu wskazujący w wypadku *ultima ratio* – taki w tym wypadku raczej nie zachodzi – na ewentualną rolę wykładni historycznej)¹² w wystarczającym zakresie wypowiedziały się co do treści i roli

⁹ III CZP 29/08 (LEX nr 424359).

¹⁰ Z. Ziembicki, *Logika praktyczna*, Warszawa 1994, s. 237.

¹¹ Uchwała SN z dnia 12 stycznia 2001 r., III CZP 48/00 (OSNC 2001, nr 5, poz. 70), uchwała SN z dnia 17 czerwca 2003 r., III CZP 31/03 (OSP 2004, nr 7-8, poz. 94, Glosa), uchwała SN z dnia 18 kwietnia 2007 r., V CZ 27/07 (LEX nr 315567), uchwała SN z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 15/08 (OSNC 2009, nr 6, poz. 81), uchwała SN z dnia 4 kwietnia 2008 r., I CSK 3/08 (OSNC-ZD 2009, nr 1, poz. 6), wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2008 r., I CSK 3/08 (OSNC 2009, nr A, poz. 6, s. 24).

¹² B. Dobrzański, [w:] B. Dobrzański, M. Lisiewski, Z. Resich, W. Siedlecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. Z. Resicha i W. Siedleckiego*, WP Warszawa 1969 r., uwagi do art. 924 k.p.c.; O. Marcewicz, [w:] J. Bodio, T. Demendecki, A. Jakubecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, *Komentarz do art. 924 kodeksu postępowania cywilnego*, LEX/el. 2010 r., stan prawny: 11.10.2010 r. Por. też E. Wegenerek, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz do części drugiej kodeksu postępowania cywilnego*, WP Warszawa 1972, uwagi do art. 924. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2009, wyd. 4, tezy do art. 924 k.p.c.

regulacji z art. 924 k.p.c. Nie ulega więc – moim zdaniem – wątpliwości, zważywszy na wyżej przytoczone orzecznictwo SN, że udzielając odpowiedzi na pytanie prawne, SN zupełnie zignorował normę z cyt. art. 390 § 1 k.p.c., a także przepis art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym.

Odpis wezwania dłużnika do zapłaty jako dokument urzędowy stanowił podstawę wpisu wzmianki o wszczęciu egzekucji do dnia 27 grudnia 2007 r. jako normatywnie umocowany w tym celu dokument bez względu na to, czy i jaki charakter miały przepisy § 124 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników (Dz.U. Nr 10, poz. 52 ze zm.), który stanowił, że:

- wniosek o dokonanie wpisu o wszczęciu egzekucji w księdze wieczystej albo o złożenie tego wniosku do zbioru dokumentów komornik przesyła do państwowego biura notarialnego albo do sądu w zależności od tego, który z tych organów powołany jest do prowadzenia księgi wieczystej (ust. 1);

- do wniosku komornik powinien dołączyć odpis wysłanego do dłużnika wezwania do zapłaty (ust. 2).

Ustawą z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw, nowelizującą ustawę o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 112, poz. 796), uchylony został bowiem przepis art. 772 k.p.c. Przepis ten oraz przepisy art. 855 § 2, art. 865 § 3, art. 868 i art. 947 § 2 k.p.c. były podstawą do wydania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników (Dz.U. Nr 10, poz. 52 ze zm.). Likwidując tylko upoważnienie ustawowe zawarte w art. 772 k.p.c. – pozostawiając inne jeszcze delegacje ustawowe zawarte w 855 § 2, 865 § 3, 868 i 947 § 2 k.p.c. – ustawodawca tym samym uchylił przepisy rozporządzenia w sprawie czynności komorników dotyczące egzekucji z nieruchomości z wyjątkiem przepisów dotyczących opisu i oszacowania nieruchomości. Ten zabieg legislacyjny usuwający art. 772 k.p.c. spowodował automatyczne wyeliminowanie z systemu prawa najistotniejszej dla rozpoznawanej sprawy regulacji z § 124, która wprost wskazywała w ust. 2 na podstawę wpisu w księdze wieczystej wzmianki o egzekucji z nieruchomości w postaci odpisu wysłanego do dłużnika wezwania do zapłaty. Dotąd prawodawca uzupełniał tę normą procesowo-egzekucyjną w lo-

giczny sposób regulacje prawa wieczystoksięgowego kreujące kognicję sądu wieczystoksięgowego oraz zapewniał realizację właśnie art. 924 k.p.c. Stanowiły one jedną, spójną, konstrukcyjną całość. W aktualnym stanie prawnym, tj. obowiązującym od dnia 28 grudnia 2007 r., żadna ustawa, w tym kodeks postępowania cywilnego, nie przewiduje możliwości załączenia do wniosku komornika, składanego w trybie art. 924 k.p.c., dokumentu urzędowego w postaci odpisu wezwania dłużnika do zapłaty ani jakiegokolwiek innego dokumentu – jako podstawy do wpisu w księdze wieczyste. Do tej pory przez kilkadziesiąt lat ustawodawca uznawał za konieczne istnienie w systemie prawnym normy zawartej w § 124 ust. 2 rozporządzenia z dnia 9 marca 1968 r. i nagle zmienił zdanie. Tymczasem SN najwyraźniej zignorował takie zachowanie ustawodawcy, marginalizując uchylenie art. 772 k.p.c. W ogóle nie zainteresował się, co legło u podstaw takiej dosyć zaskakującej postawy ustawodawcy, czy było to działanie celowe, zamierzone, czym spowodowane – skoro dotąd nie było wątpliwości prawnych, czy też zaistniał po prostu błąd legislacyjny. Wręcz stwierdził, że § 124 ust. 1 i 2 rozporządzenia z dnia 9 marca 1968 r. miał jedynie charakter instruktażowy. Gdyby nawet założyć teoretycznie, że rzeczywiście ta regulacja miałaby takie znaczenie, to nasuwa się pytanie, dlaczego obecnie, od 28 grudnia 2007 r., gdy nie ma już tej regulacji, podstawę do wpisu ma nadal stanowić odpis wezwania do zapłaty długu, a nie jakiś inny dokument urzędowy wytworzony przez organ egzekucyjny, np. odpis zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, który doręczany jest także dłużnikowi stosownie do art. 805 § 1 k.p.c. Z formalnoprawnego punktu widzenia – abstrahując w tym miejscu od postępowania wieczystoksięgowego – procedura egzekucyjna przewiduje istnienie co najmniej dwóch równorzędnych dokumentów procesowych komorników powstających jednocześnie na samym początku postępowania egzekucyjnego z nieruchomości. SN w uzasadnieniu głosowanej uchwały zupełnie przemilczał tę kwestię, a ma ona zasadnicze wręcz znaczenie. Doktryna prawa już dawno zwróciła uwagę, że uzasadnieniem żądania zawartego we wniosku o wpis jest zawsze załączony dokument stanowiący element wpisu po jego dokonaniu, tj. że kognicją sądu wieczystoksięgowego musi być objęty także dokument załączony przez komornika do wniosku o wpis wzmianki egzekucyjnej, a uzasadniający jego żądanie

będące następstwem wykonania nakazu ustawowego wynikającego z art. 924 k.p.c.¹³ Nie jest więc rzeczą obojętną prawnie, który dokument może pełnić rolę podstawy wpisu w takiej sytuacji. Dotąd taką rangę nadawał przepis prawa, którego brak. Dlatego z jednej strony zrozumiałe jest zważenie Sądu Najwyższego, iż dopatrywał się procesowej konieczności dołączenia do wniosku z art. 924 k.p.c. podstawy wpisu, przy czym, z drugiej strony, w jakiś sposób należało uzasadnić lansowaną tezę, skoro brak było normatywnego oparcia. Bez podstawy wpisu sąd wieczystoksięgowy bowiem zawsze musi oddalić wniosek. Niemniej jednak nie usprawiedliwia to SN, który bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, bez głębszej analizy, przesądził niejako *a priori* o dodatkowej roli – nieznannej aktualnemu polskiemu prawu – odpisu wezwania dłużnika do zapłaty długu tylko dlatego, że taki ogólny wymóg dołączenia podstawy wpisu występuje co do zasady we wszystkich postępowaniach wieczystoksięgowych. Dał priorytet jednemu dokumentowi bez normatywnego uzasadnienia. Co najwyżej można by próbować nawiązywać do pewnej tradycji orzeczniczej, lecz ona ani nie może uzasadniać zastępowania przez SN podmiotów procesu legislacyjnego, a tak ewidentnie postąpił SN, ani stanowić podstawy wpisów do ksiąg wieczystych. Sąd Najwyższy nie zastanowił się przy tym, dlaczego ustawodawca uchylił tylko część przepisów rozporządzenia z 9 marca 1968 r. dotyczących egzekucji z nieruchomości. Być może był to dowód ewidentnego błędu legislacyjnego, bowiem takie zachowanie nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia, a także praktycznego oparcia. Zauważyć przy tym trzeba, że regulacje rozporządzenia z 9 marca 1968 r. niejednokrotnie dawno utraciły aktualność, są niekiedy wręcz anachroniczne, sformułowane językiem czasami wręcz archaicznym, a mimo to nie wiadomo, po co nadal formalnie obowiązują. Można odnieść wrażenie, iż ustawodawca nie bardzo panuje nad tą tematyką legislacyjną. Dodać trzeba, że bez analogicznej regulacji z art. 947 § 2 k.p.c. doskonale sobie radzą sądy cywilne stosujące kodeks postępowania cywilnego. Można więc wnosić, iż komornicy – jako profesjonalisci – bazując z mocy art. 13 § 2 k.p.c. na tych samych regulacjach prawnych

¹³ W. Ś l u g i e w i c z, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1997 r., III CZP 65/96*, Rejent 1998, nr 6, s. 154.

– równie dobrze poradziliby sobie w postępowaniach egzekucyjnych. Dowodzi to, że właśnie regulacja z art. 947 § 2 k.p.c. ma znacznie mniejsze znaczenie praktyczne i prawne, być może nawet instruktażowe, aniżeli regulacja z § 124 ust. 2 rozporządzenia z 9 marca 1968 r., która zajmowała się kwestią nadania statusu podstawy wpisu konkretnemu dokumentowi urzędowemu. Uwadze SN uszło to, że nie każdy dokument urzędowy może stanowić podstawę wpisu do księgi wieczystej. Taką rangę może nadać tylko sam ustawodawca.

Zauważyć także wypada, że przepis § 124 ust. 1 rozporządzenia z dnia 9 marca 1968 r. stanowił powtórzenie treściowo normy ustawowej z zawartej w art. 924 k.p.c. O tyle można było uznać jego zbędność i z tego powodu uchylić, gdyż w obowiązującym porządku konstytucyjnym był wadliwy. W drodze wykładni nie można bowiem uzupełniać ustawodawcy¹⁴.

Nadal także nie wiadomo – w świetle wywodów Sądu Najwyższego – dlaczego roli podstawy wpisu nie może pełnić równorzędny dokument urzędowy, jakim jest zawiadomienie przez komornika dłużnika o wszczęciu egzekucji z nieruchomości – art. 805 § 1 k.p.c. Takie podejście SN w uzasadnieniu, które musi być odczytywane łącznie z głosowaną uchwałą, jest o tyle zastanawiające, iż – jak się wydaje – stanowiło naruszenie zasady trójpodziału władz (art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP) jako wyraz po prostu prawotwórstwa. Nie było to bowiem zagadnienie z zakresu stosowania prawa, ponieważ tego zabrakło. SN nie pokusił się o zastosowanie żadnego innego zabiegu z zakresu wykładni prawa. To minimalistyczne podejście uzasadnia więc powyższy zarzut w dostateczny sposób. Dodatkowo zauważyć trzeba, że tego typu stanowiska podważają także naczelną zasadę prawa cywilnego – zasadę pewności obrotu prawnogospodarczego, albowiem adresaci norm prawnych nie mogą być pewni obowiązującego prawa oraz praktyki jego stosowania.

Te nierozwiązywalne (i niezauważane) w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia wątpliwości, w tym natury konstytucyjnej, wskazują na to – obok poniższych uwag – iż Sąd Najwyższy, łamiąc normę procesową z art. 390 § 1 k.p.c. oraz z art. 61 § 2 ustawy o SN, uczynił to z powodu

¹⁴ Por. przypis 2.

z góry przyjętego założenia utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy. Środowisko prawników orzekających w postępowaniach wieczystoksięgowych z nadzieją oczekiwało na zaproponowanie wyjścia z tej patowej sytuacji, na wymuszenie przez najwyższy rangą organ sądowy stosujący prawo rychłej nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, na przykład przez dodanie w art. 924 k.p.c. choćby jednego zdania, że „podstawę wpisu stanowi odpis wezwania dłużnika do zapłaty długu” (podniesienie uchylonej normy rozporządzenia z dnia 9 marca 1968 r. do rangi ustawowej).

Z uzasadnienia głosowanego orzeczenia wynika, że częściową rację miał Sąd Okręgowy, twierdząc, iż nowelizacja z dnia z dnia 24 maja 2007 r. pozbawiła odpis wezwania dłużnika do zapłaty długu roli ustawowego załącznika do wniosku, o którym mowa w art. 924 k.p.c., a więc statusu podstawy wpisu. Taka była bowiem logika tej zmiany ustawowej. Natomiast w swym wywodzie poszedł za daleko, a mianowicie wtedy, gdy stwierdził, że ten dokument utracił przymiot dokumentu urzędowego. Ten pogląd nie jest normatywnie uzasadniony, bowiem wszelkie dokumenty wystawione w toku egzekucji przez komorników sądowych nadal są dokumentami urzędowymi jako dokumenty procesowe w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jedn.: Dz.U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm. – dalej: u.k.s.e.), wystawiane przez organ pełniący publiczną funkcję, realizujący państwowy monopol przymusowej windykacji. Tak więc przemawia za tym poglądem także pozycja ustrojowa komorników, wyznaczona ustawą o komornikach sądowych i egzekucji. W przeciwnym wypadku odpis wezwania do zapłaty długu miałby pozycję dokumentu prywatnego, co raczej trudno zaakceptować, biorąc pod uwagę, iż chodzi o stosowanie przymusu państwowego, ograniczającego konstytucyjne prawa dłużnika – art. 21 ust. 1 i 64 Konstytucji RP. Natomiast przyznać trzeba, że ustawodawca wspomnianą nowelizacją obniżył status tego dokumentu do roli zwykłego dokumentu urzędowego, równorzędnego innym, np. zawiadomieniu o wszczęciu egzekucji wystawiane w trybie art. 805 § 1 k.p.c.

Z konstytucyjnej zasady trójpodziału władz wynika m.in. wzajemna kontrola, hamowanie się wzajemne władz, przy czym III władza może wypowiadać się przede wszystkim za pośrednictwem wydawanych

orzeczeń i ich uzasadnień. Jednakże, jak widać, Sąd Najwyższy kierował się innymi motywami. Wobec tego należałoby pokusić się o zbadanie, co przyświecało SN przy podejmowaniu glosowanej uchwały. Przy czym należy zwrócić uwagę na to, że cała istota zagadnienia została rozwiązana nie w uchwale, tj. orzeczeniu, a tak byłoby przy prawidłowo sformułowanym pytaniu prawnym, lecz w uzasadnieniu, co już samo przez siebie potwierdza wadliwość pytania prawnego. Założyć wypada, że nie stało się to przypadkowo. Należy więc to potraktować jako wskazówkę interpretacyjną umożliwiającą dokonanie pełnej oceny orzeczenia SN, a w zasadzie jego uzasadnienia. Udzielenie odpowiedzi na pytanie, zamiast ewidentnej odmowy na źle sformułowane pytanie prawne przez Sąd Okręgowy, stało się pretekstem do wyręczenia przez skład orzekający SN – Sądu II instancji, a nawet samego ustawodawcy. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu:

- faktycznie sam sformułował zagadnienie prawne oraz

- sam udzielił na nie odpowiedzi, przy czym miała ona jak ww. charakter prawotwórczy, skoro zawierała treść tożsamą z uchyloną, nieobowiązującą regulacją z § 124 ust. 2 rozporządzenia z dnia 9 marca 1968 r.

Sąd Najwyższy musiał przecież sobie zdawać sprawę, że konstytucyjny wpis (wzmianki) o wszczęciu egzekucji z nieruchomości, poczynając od dnia złożenia wniosku – art. 29 u.k.w.h. – aktualizuje zakaz zawarty w art. 930 § 3 k.p.c., że istniejące dotąd rozbieżności interpretacyjne – spowodowane nowelą z dnia 24 maja 2007 r. – musiały prowadzić do tego, że jedne sądy wieczystoksięgowe już dokonały wpisów, a inne oddały wnioski oparte na art. 924 k.p.c. Gdyby zostało stwierdzone przez SN, że od dnia 28 grudnia 2007 r. niemożliwe byłoby uwzględnianie wniosków komorników, to tym samym potwierdzone zostałyby wyeliminowanie z obrotu prawnego instrumentu zajęcia nieruchomości o charakterze *erga omnes* na skutek wpisu do księgi wieczystej, w tym przyłączenia kolejnego wierzyciela – art. 927 k.p.c. Dokonane już prawomocne wpisy musiałyby zostać skasowane jako dokonane bez jakiegokolwiek podstawy, np. przy wykorzystaniu powództw z art. 10 ust. 1 u.k.w.h. Ten stan rzeczy mógłby prowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej sądów prowadzących księgi wieczyste. Byłby to jednak wielce czasochłonny i kosztowny sposób reagowania sądownictwa na wadliwość praktyki legislacyjnej. Nie leczono by przyczyny, lecz jedynie

łagodzone by skutki. Można więc przypuszczać, że mógł to być najważniejszy motyw takiego, a nie innego sformułowania komentowanego orzeczenia i jego uzasadnienia, ponieważ z wpisem (wzmianki) o wszczęciu egzekucji łączy się w aktualnym stanie prawnym, jak ww., daleko idące ograniczenie zasady swobody zawierania umów – art. 930 § 3 k.p.c.

W państwie prawa – do jakiego z mocy Konstytucji RP zalicza się Polska – reguły prawne wiążą organy stosujące prawo. Z art. 7 ustawy zasadniczej wynika, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. W tej sytuacji raczej trudno przyjąć, aby wydając głosowaną uchwałę, skład orzekający SN dochował wierności tej normie konstytucyjnej.

Podtrzymuję swoje poglądy podniesione w moim artykule „Fatalne skutki legislacyjnego niechlujstwa.”¹⁵ Odstąpiłem jednak – po pogłębionej analizie – od tezy, że ustawodawca od 28 grudnia 2007 r. zablokował możliwość prowadzenia egzekucji z nieruchomości, że bez wpisu w księdze wieczystej odpowiedniej wzmianki wykluczone jest prowadzenie egzekucji z nieruchomości. Wydaje się, że bez zajęcia nieruchomości *erga omnes*, czyli bez wpisu (wzmianki) o wszczęciu egzekucji jednak możliwe będzie kontynuowanie egzekucji z nieruchomości, lecz może odpaść możliwość stosowania art. 930 § 1 k.p.c., co może okazać się wielce ryzykowne dla wierzycieli egzekwujących. Dłużnik będzie w stanie zbyć nieruchomość, a nabywca zasłonić się tym, iż działał w zaufaniu do treści księgi wieczystej nabywanej nieruchomości, że dłużnik nie powiadomił go o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym – art. 5 oraz 6 ust. 1 i 2 u.k.w.h. Obalenie tego typu kontraktów mających postać ucieczki przed egzekucją w drodze procesów może okazać się często niemożliwe, a na pewno wielce długotrwałe i kosztowne. Ta trudna do zaakceptowania w państwie prawa sytuacja może trwać bardzo długo, bo tak trwają postępowania egzekucyjne z nieruchomości, tj. do momentu uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. Zważyć też trzeba, że dłużnik, spodziewając się egzekucji, mógłby sprzedać nieruchomość, nawet formalnie nie wiedząc jeszcze w chwili zbywania o wszczętym postępowaniu egzekucyjnym – art. 925 § 1 zd. 1 k.p.c., doprowadzając

¹⁵ W. Sługiewicz, *Fatalne skutki legislacyjnego niechlujstwa*, Rzeczpospolita 2008, nr 6, s. 16 – zob. także piśmiennictwo LEX-a do art. 924 k.p.c.

w ogóle do udaremnienia skuteczności windykacji (kwestia ewentualnej odpowiedzialności karnej została celowo pominięta jako niemieszcząca się w ramach tego opracowania). Wagi niewadliwego wpisu (wzmianki) o wszczęciu egzekucji z nieruchomości z uwzględnieniem treści art. 29 u.k.w.h. nie sposób więc przecenić¹⁶.

Tej negatywnej oceny komentowanego orzeczenia SN nie zmienia lektura aprobującej glosy P. Biezuńskiego do ww. uchwały¹⁷. Nie sposób podzielić przedstawionych w niej zasadniczych poglądów prawnych, albowiem również jej autor – moim zdaniem – nie rozwiął przedstawionych przeze mnie wątpliwości.

Zauważyć należy, że S. Dąbrowski, I Prezes SN stwierdził, iż „Monteskusz powiedział, że sędziowie są tylko ustami ustawy (...). Nikt w to nie wierzy, ponieważ wszyscy zapatrzeni są na Amerykę, Wielką Brytanię, na praktykę sądów anglosaskich. Na kontynencie, w szczególności w Polsce, sytuacja wygląda jednak zgoła odmiennie. Polscy sędziowie na ogół bardzo serio traktują konstytucyjny podział władz i w swoim orzecznictwie nie wychodzą poza określone dla władzy sądowniczej. Byłoby dobrze, gdyby SN miał wpływ na proces ustawodawczy, aby przyczyniał się do tworzenia lepszego prawa.” Dodał także: „Jestem przeciwny temu, żeby dynamizować wykładnię sądową w tym sensie, żeby sądy poprawiały ustawodawcę.”¹⁸

Zauważyć należy, iż poziom ustawodawstwa – jeżeli chodzi o legislację – jest oceniany bardzo źle przez autorytety prawnicze. Przykładowo:

• „(...) wiele do życzenia pozostawia język tych ustaw. Legislatory tłumaczą prawo europejskie nieprecyzyjnie. Często nie wiadomo, o co chodzi w przepisie” – I Prezes SN St. Dąbrowski,

¹⁶ Por. okoliczności, w których zapadł wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2008 r., i w oparciu o które sformułowano bardzo trafną, cenną i pouczającą dla praktyki stosowania prawa tezę, iż wpis w księdze wieczystej o wszczęciu egzekucji z nieruchomości (art. 29 u.k.w.h.) ma moc wsteczną wobec osoby trzeciej od daty złożenia wniosku przez komornika (art. 924 k.p.c.), jeżeli sąd wieczystoksięgowy dokona wzmianki przewidzianej w art. 626⁷ § 2 k.p.c. (I CSK 3/08, OSNC-ZD 2009, nr 1, poz. 6, Monitor Prawniczy 2009, nr 16, poz. 894, LEX 484752).

¹⁷ P. Biezuński, *Glosa do uchwały SN z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 15/09*, Przegląd Sądowy 2010, nr 9, s. 111, LEX 121275.

¹⁸ St. Dąbrowski, *Sądy to nie fabryki – wywiad z M. Domagalskim*, Rzeczpospolita z dnia 25 października 2010 r., C8.

- „(...) ustawa antydopalaczowa. To prawdziwy bubel prawny” – prof. P. Winczorek,

- „Totalnym bublek prawnym, który skompromitował rząd i Sejm w 2010 r., jest tryb pracy na nowelizacją ustawy o podatku od towarów i usług”; „Skandaliczne jest, że podatnicy ostatecznie dowiedzieli się o zmianie stawek podatku dopiero na dwa tygodnie przed ich wprowadzeniem” – T. Michałek, doradca podatkowy, partner w MDDP,

- „Przez nieprzemyślane zmiany Sejm zwyczajnie psuje prawo” – prof. A. Zoll¹⁹.

- „Znowelizowana ustawa o komornikach i egzekucji razi brakiem dbałości o jasność przepisów, zwłaszcza tych, które dotyczą opłaty egzekucyjnej” – P. Klecha i M. Jaroch-Wąsowska²⁰.

Po wejściu w życie noweli z dnia z dnia 24 maja 2007 r. treść kodeksu postępowania cywilnego uległa zmianie już 32 razy (w 2008 r. – 13, w 2009 – 8, w 2010 r. – 11). Dowodzi to, że ustawodawca nie panuje nad procesem legislacyjnym, nie ma koncepcji docelowej kształtu kodeksu postępowania cywilnego, nowelizacje uchwała w pośpiechu, wbrew zasadzie sformułowanej w starożytnym Rzymie w paremii *festina lente*, tj., że spieszyć się należy powoli, a tym samym siłą rzeczy muszą się pojawiać błędy legislacyjne, zwłaszcza że nie ratuje systemu prawa istnienie II Izby Parlamentu.

Skoro więc tak niski jest poziom legislacji i trwa to zjawisko od lat, to tym bardziej należałoby oczekiwać, iż Sąd Najwyższy swym niewątpliwym autorytetem jako III władza będzie stanowczo i dobitnie orzecznictwem przeciwdziałał temu negatywnemu i wielce szkodliwemu trendowi, a nie wyręczał ustawodawcę.

Z powyższych względów nie sposób zaaprobować komentowanego orzeczenia.

Wiesław Śługiewicz
Sędzia Sądu Okręgowego
w Sądzie Rejonowym w Bytowie

¹⁹ Wypowiedzi zebrała w raporcie K. Nowosielska, *Taśmowe zmiany ustaw*, Rzeczpospolita z dnia 27 grudnia 2010 r., C2.

²⁰ P. Klecha i M. Jaroch-Wąsowska, *Niechlujstwo ustawodawcy, czyli o obniżeniu opłaty egzekucyjnej*, Rzeczpospolita z dnia 9 grudnia 2010 r., C11.